VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 34)
z dnia 21 czerwca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 34)

21 czerwca 2017 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Marka Suskiego w dniu 28 marca 2017 r. w audycji „Salon polityczny Trójki" w III programie Polskiego Radia, stanowiącej podstawę wniosków: poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz z dnia 29 marca 2017 r., Fundacji Akcja Demokratyczna z dnia 6 kwietnia 2017 r. i Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z dnia 7 kwietnia 2017 r. – kontynuacja;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Bartosza Kownackiego z trybuny sejmowej w dniu 23 lutego 2017 r., podczas rozpatrywania 17. punktu porządku dziennego: Informacja bieżąca, stanowiącej podstawę wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z dnia 24 lutego 2017 r. – kontynuacja;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Ryszarda Wilczyńskiego w dniu 28 lutego 2017 r. na spotkaniu z mieszkańcami w Namysłowie, stanowiącej podstawę wniosku posła Bartłomieja Stawiarskiego z dnia 9 marca 2017 r. – kontynuacja;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi poseł Krystyny Pawłowicz w dniu 8 marca 2017 r. w wywiadzie udzielonym portalowi Fronda.pl, stanowiącej podstawę wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z dnia 9 marca 2017 r. – kontynuacja;

– zajęcie stanowiska, w trybie art. 143 ust. 4 regulaminu Sejmu, wobec kandydatury posła Krzysztofa Mieszkowskiego z Klubu Poselskiego Nowoczesna na członka Komisji Etyki Poselskiej;

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji Etyki Poselskiej na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2017 r.;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu **Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam państwa posłów, członków Komisji. Stwierdzam kworum. Porządek dzienny posiedzenia otrzymaliście państwo wraz

z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Czy są jakieś uwagi do zaproponowanego porządku? Nie ma uwag. Ponieważ nie usłyszałam uwag, uznaję, że porządek dzienny został przyjęty bez zmian.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu zgłaszam wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu. Ta część posiedzenia Komisji, podczas której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia, jest także zamknięta. Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego. Zgodnie z przyjętym porządkiem przewiduje on rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Marka Suskiego w dniu 28 marca 2017 r. w audycji „Salon polityczny Trójki”, w III programie Polskiego Radia, stanowiącej podstawę wniosków: poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz, Fundacji Akcja Demokratyczna popartego podpisami 12 483 osób fizycznych i Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Przypominam, że na poprzednim posiedzeniu Komisja wysłuchała uzasadnienia wniosku zaprezentowanego przez poseł Monikę Wielichowską, przedstawicielkę jednego z wnioskodawców – Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Pan poseł Marek Suski nie wziął udziału w posiedzeniu, ale złożył wyjaśnienia na piśmie. Dzisiaj Komisja wysłucha kolejnego wnioskodawcy, pani poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz, i zakończy postępowanie w tej sprawie.

Proszę zaprosić do sali panią poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dzień dobry, serdecznie witamy panią poseł na posiedzeniu Komisji Etyki. Prosimy o przedstawienie wniosku, który złożyła pani w związku z wypowiedzią posła Marka Suskiego.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N) – spoza składu Komisji:

Zapewne wiecie państwo, czego dotyczy mój wniosek. Chodzi o wypowiedź posła Suskiego, która została wyemitowana w mediach publicznych, w Polskim Radiu. Była to dość powszechnie słuchana audycja Programu III. Pan poseł Suski stwierdził na antenie, cytuję: „To jak z tymi feministkami w Unii, które mówią, że jak was będą gwałcić ci z ISIS, to się nie brońcie, bo oni są spragnieni kobiety, i dajcie im jeszcze kwiatka, a w Szwecji mieszkanie im chcą jeszcze dać”. Moim zdaniem, i mam wrażenie, że jest to powszechna ocena, ta wypowiedź nie ma nic wspólnego z kulturą polityczną ani nawet z kulturą osobistą.

Szanowni państwo, kwestia przemocy wobec kobiet to problem nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie. W moim wniosku wskazuję na statystyki, z których wynika, że przemoc wobec kobiet w naszym kraju jest czymś powszechnym. Według danych za 2016 r. 87,6% kobiet, które skończyły 15 lat, doświadczyły seksualnego molestowania w miejscu pracy lub w miejscu publicznym. Oznacza to, że mamy do czynienia z bardzo poważnym problemem społecznym, bardzo dotkliwym, który niesie ze sobą konsekwencje mogące występować jeszcze przez wiele lat po zdarzeniu. W takiej sytuacji pojawia się wypowiedź posła Suskiego, polityka partii rządzącej. Słowa posła są emitowane na antenie popularnej audycji radiowej, a ich treść wręcz ośmiesza, wyśmiewa, może sobie żartuje na temat, który powinien być traktowany bardzo poważnie przez osoby publiczne kształtujące opinię i wpływające na poglądy obywateli. Do problematyki molestowania kobiet należy podchodzić niezwykle serio i z należytym zrozumieniem.

W przypadku wypowiedzi posła Suskiego mamy również do czynienia z niewłaściwym, w mojej ocenie, ale dokonanym świadomie i z premedytacją wymieszaniem pojęć określających gwałcicieli i osoby związane z ISIS. W tle pozostają natomiast cały czas uchodźcy z Bliskiego Wschodu, którzy mieliby ewentualnie przyjechać do Polski. Całkowite pomieszanie z poplątaniem. Mamy i terrorystów, i domyślnie uchodźców, a im wszystkim przypina się jeszcze łatkę gwałcicieli. Pan poseł wyraźnie nawiązuje do wyda-

rzeń mających miejsce w Niemczech w noc sylwestrową 2016 r. W kilku niemieckich miastach faktycznie doszło wówczas do zamieszek i niepokojów z udziałem uchodźców. Zdarzały się także ataki na kobiety. Z kontekstu wypowiedzi wynika zatem, że poseł Suski celowo i z premedytacją miesza określenia „uchodźca" i „terrorysta z ISIS" z pojęciem gwałciciela europejskich kobiet.

Moim zdaniem takie słowa absolutnie nie przystoją posłowi na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Wyśmiewanie tak poważnego zjawiska, jakim jest seksualne molestowanie kobiet, jest absolutnie nieakceptowane.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, pani poseł. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa ma jakieś pytania do pani poseł Gasiuk-Pihowicz? Bardzo proszę, poseł Grzegorz Długi.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Mam jedno pytanie, jeśli pani przewodnicząca pozwoli. Szanowna pani poseł, czy z pani wiedzy wynika, że tego rodzaju zdarzenia, o których mówił pan poseł Suski, faktycznie miały miejsce? Chodzi mi o to, czy coś pani wie na ten temat, żeby w Szwecji jacyś działacze lub działaczki tłumaczyły w taki sposób, jak to przedstawił poseł Suski, działania osób, które molestowały kobiety?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, ale nie zrozumiałam chyba pytania. W jaki sposób tłumaczyły, panie pośle?

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Postaram się zadać pytanie jeszcze raz. Pan poseł Suski w wypowiedzi, którą pani przytoczyła, powiedział coś takiego, że to tak jak z tymi feministkami z Unii itd., które mówią, że dajcie im jeszcze kwiatka itd. Chciałbym się dowiedzieć, czy takie wypowiedzi i działania w Szwecji rzeczywiście miały miejsce? Czy pani coś na ten temat wiadomo? Czy ktoś w taki sposób tłumaczył seksualne molestowanie kobiet w Szwecji? Czy zna pani takie przypadki?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N) – spoza składu Komisji:

W swoim pytaniu pan poseł doskonale uchwycił sedno przekłamania, z którym mamy do czynienia w wypowiedzi posła Suskiego. To również podlega mojej krytycznej ocenie jako zachowanie nielicujące z postawą posła na Sejm RP. Chodzi o to, że poseł Suski pomylił dwa odrębne pojęcia. To, z czym mamy do czynienia w Szwecji i na co powołuje się poseł Suski, to szeroki program wsparcia dla uchodźców. Szwecja była jednym z tych krajów, które stanęły na wysokości zadania i sprawdziły się w kategoriach odpowiedzialności moralnej. Szwedzi przyjęli znaczącą liczbę uchodźców i zapewnili im wikt i opierunek na bardzo przyzwoitym poziomie w porównaniu z innymi państwami Europy. Druga część wypowiedzi posła Suskiego jest zatem prawdziwa, ale pierwsza już nie. Zwracam uwagę, że Szwecja przyjmowała uchodźców, a nie terrorystów. Pan Suski z pełną premedytacją miesza dwie kwestie w jednej wypowiedzi. W pierwszej części mówi o terrorystach z ISIS, a w drugiej o programie wsparcia dla uchodźców w Szwecji. Gdyby pan poseł chciał być w zgodzie z prawdą, to zarówno w pierwszej części wypowiedzi, jak i w drugiej powinien mówić o uchodźcach albo o terrorystach w pierwszej części zdania i o reakcji państwa na działania terrorystów w drugiej części wypowiedzi. Tymczasem w wypowiedzi posła Suskiego mamy do czynienia z pewnym, można powiedzieć, że już wręcz standardowym przekłamaniem w wykonaniu polityków partii aktualnie rządzącej. Chodzi mi o to, że świadomie miesza się pojęcia uchodźców i terrorystów, a są to przecież dwa całkowicie rozłączne byty. Jedni potrzebują od nas wsparcia i naszym moralnym obowiązkiem jest jego udzielenie, a drudzy muszą być napiętnowani i zwalczani.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Zgoda, pani poseł, ale moje pytanie zmierzało w zupełnie innym kierunku. W wypowiedzi pana Suskiego nie ma nic o terrorystach.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N) – spoza składu Komisji:

A wzmianka o ISIS?

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

To nie są terroryści. ISIS to zorganizowana, parapaństwowa instytucja, dla której być może pracują terroryści. Ale to zupełnie inny temat. Pamiętajmy, że nie wszyscy Arabowie to terroryści. Chciałbym o tym pani poseł delikatnie przypomnieć. Łatwo jest wrzucić wszystko do jednego worka.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pani poseł nic takiego nie powiedziała.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Stwierdziła jednak, że w wypowiedzi posła Suskiego była mowa o terrorystach. Pozostawmy to jednak na boku. Jak powiedziałem, moje pytanie dotyczyło innej kwestii. Jeżeli pani poseł posiada taką wiedzę, to chciałbym usłyszeć odpowiedź na pytanie, czy były jakieś wypowiedzi przedstawicieli szwedzkich ruchów feministycznych, które tłumaczyłyby lub łagodziłyby sytuację, lub też w jakikolwiek sposób wyjaśniały, że panowie z terenów opanowanych przez ISIS, którzy zostali przyjęci w Szwecji, wymagają zrozumienia w sytuacji, gdy dopuszczają się aktów molestowania lub innych tego typu czynności wobec miejscowych kobiet? Czy zna pani w ogóle jakieś wypowiedzi, które wzywałyby do traktowania tych emigrantów inaczej niż pozostałych obywateli? Pytanie jest chyba proste, a odpowiedź łatwa: wiem, nie wiem, nic mi nie wiadomo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N) – spoza składu Komisji:

Tego rodzaju wypowiedzi nie było, panie pośle.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

I to chciałem usłyszeć.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N) – spoza składu Komisji:

Spotkałam się natomiast z raportami, które pokazują, że wyzwanie, jakiego podejmują się kraje przyjmujące uchodźców, jest niezwykle poważnym zadaniem. Wymaga ono sporych środków, które pójdą nie tylko na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, ale również dużych nakładów na integrację i wsparcie uchodźców w procesie odnajdywania się ich w nowej rzeczywistości. Przy tej okazji rodzą się oczywiście przeróżne napięcia. Jest to zrozumiałe. Uchodźcy wywodzący się z zupełnie innych kręgów kulturowych muszą się odnaleźć w całkowicie innym świecie. Pomoc w tym procesie to wyzwanie dla krajów przyjmujących.

Podsumowując, zamiast problemów sprawianych przez uchodźców spotkałam się z opisem problemów, przed którymi stoją kraje przyjmujące uchodźców. Podejmują się one ich realizacji, ponieważ czują się do tego moralnie zobowiązane.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czy są inne pytania do pani poseł? Nie widzę. Bardzo dziękujemy za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Do widzenia państwu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Kto chce zabrać głos jako pierwszy? Pan poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, moim zdaniem doszło do jakiegoś totalnego nieporozumienia, jeśli chodzi o wniosek, który został złożony w celu ukarania pana posła Suskiego. Jeżeli literalnie odczytamy słowa pana posła, to wszystko okaże się bardzo proste i jasne. Cytuję: „To tak jak z tymi feministkami w Unii”. Podkreślam te słowa, ponieważ dalsza część wypowiedzi posła Suskiego wyemitowana przez radiową Trójkę odnosi się tylko do określonej grupy feministek z krajów Unii Europejskiej. To pierwsza uwaga.

Po drugie, w swoim oświadczeniu nadesłanym do Komisji Etyki poseł Suski wskazuje na bardzo konkretne osoby, przedstawicielki feministek z Europy Zachodniej i na ich

wypowiedzi. Wspomniane panie faktycznie tego typu opinie wygłaszały. Odsyłam państwa do lektury oświadczenia posła Suskiego. Z mojej strony powiem tylko, że zgodnie z tym, co pisze pan poseł, jego wypowiedź była oparta m.in. na stwierdzeniach pani Alice Bah Kuhnke, minister kultury i demokracji w szwedzkim rządzie, osoby odpowiadającej za stosunki z towarzystwami kulturowymi, mediami i demokratyzację, prawa człowieka i prace przeciwko dyskryminacji. Wspomniana pani minister stwierdziła w jednym z telewizyjnych programów, że powracający bojownicy z ISIS z Bliskiego Wschodu powinni być resocjalizowani i integrowani ze społeczeństwem. W związku z tym jeśli poseł Suski miał na myśli tylko określoną grupę feministek, a dodatkowo podaje nam źródło, z którego czerpał wiedzę, przygotowując się do programu radiowego, nie można przyjmować, że jego słowa odnosiły się in gremio do wszystkich kobiet, do każdego polityka, który pochyla się nad problemem, jaki stanowił oś dyskusji w radiu.

I jeszcze trzecia kwestia. Szanowni państwo, nie chciałbym nadużywać pewnych pojęć, ale proszę mi uwierzyć, że feminizm jest bardzo szerokim nurtem w ramach tego, co jest określane myślą polityczną lub inaczej – filozofią polityki. Jeśli przyjrzymy się temu szerokiemu spektrum różnych nurtów i odłamów działających w ramach feminizmu, to odnajdziemy w nim i takie feministki, które łączą się i działają w ramach kościoła katolickiego i w znacznej mierze są integrystkami, a na przeciwnym biegunie spotkamy bardzo radykalne nurty feministyczne, które opowiadają się za anarchią i walką z istniejącym porządkiem społecznym, gospodarczym i politycznym wszelkimi możliwymi metodami. Istnieją także i takie nurty feminizmu, które kierują się w działaniu zasadą: im gorzej, tym lepiej. Można to ująć w taki sposób, że im gorzej dzieje się w państwie szwedzkim, tym lepiej dla radykalnych nurtów feministycznych. Chodzi o to, mówiąc w skrócie, że dziejące się zło obnaża obraz seksistowskiego społeczeństwa zbudowanego na dominacji mężczyzny i wyzysku kobiety. Taki feminizm też istnieje, ale jest to nurt skrajnie radykalny.

Jeżeli zatem teraz powrócimy do punktu wyjścia, czyli stwierdzenia posła Suskiego „To tak jak z tymi feministkami w Unii", to proszę mi uwierzyć, że radykalizm wielu feministycznych nurtów może uwiarygodniać wystąpienie pana posła.

Na zakończenie ostatnia rzecz, czwarta. Naprawdę błagam państwa, sięgnijcie do tekstu oświadczenia, które złożył pan poseł Marek Suski. W konkluzji stwierdza on, cytuję „W związku z tym, iż moje wypowiedzi były ocenami politycznymi na podstawie faktów i wynikające z głębokiej troski o bezpieczeństwo kobiet, wnoszę o oddalenie wniosków w całości. Uważam, że moje wypowiedzi w żaden sposób nie naraziły na uszczerbek dobrego imienia Sejmu ani nie noszą znamion braku poszanowania godności innych osób. Nie noszą również znamion mowy nienawiści ani nie są przejawem rasizmu, co jest mi zarzucane". Myślę, że z punktu widzenia radykalnych nurtów feministycznych bardziej właściwym określeniem byłby chyba w tym miejscu seksizm, a nie rasizm.

Wysoka Komisjo, w żadnym fragmencie wypowiedzi posła Suskiego nie odnajduję słów, które w jakikolwiek sposób uzasadniałyby wniosek złożony do Komisji Etyki. Wypowiedź posła Suskiego, powtarzam to jeszcze raz, nie jest pochwałą przemocy wobec kobiet ani pochwałą gwałtów. Wskazuje ona jedynie na pewne konkretne zagrożenie poprzez ukazanie określonej aktywności przedstawicielek bardzo radykalnych nurtów feministycznych. W Europie nie jest to nic wydumanego. Te nurty to bardzo konkretny fakt. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, panie pośle. Szkoda, że kiedy cytował pan fragmenty pisma posła Suskiego, nie zacytował pan go do końca. Należało tak zrobić. Przeczytał nam pan fragment pierwszego akapitu, ale pominął to, co poseł Suski napisał w akapicie ostatnim, a akurat jego treść jest dla mnie co najmniej niezrozumiała. Pani poseł Lubnauer, bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Lubnauer (N):

Czuję się feministką, a jako obywatelka Polski, która jest członkiem Unii Europejskiej, być może nawet należę do radykalnego odłamu feminizmu według kategoryzacji pana posła Bernackiego. Do końca tego nie wiem. Chcę jednak państwu powiedzieć, że coraz bardziej trywializuje się gwałt. Feministki próbuje się przedstawiać jako osoby, które

wręcz życzą sobie seksualnego molestowania i oczekują gwałtów. Takie podejście obraża zdecydowaną większość kobiet. Obraża nas to tym bardziej, jeśli feminizm potraktujemy jako walkę o równość praw kobiet, a w tym zakresie, jak wiadomo, jest jeszcze wiele do zrobienia.

Jeśli chodzi o przytoczone przez pana słowa pani minister Bah Kuhnke, to nie odnosiły się one do niczego innego niż konstatacji, że trzeba pewne jednostki resocjalizować w społeczeństwie i integrować ze społeczeństwem. Nie wiem jednak, od kiedy elementem integracji i resocjalizacji jest zezwolenie na dokonywanie gwałtów. Przyznam, że z takim podejściem nie zetknęłam się nigdzie, a poznałam szereg programów dotyczących integracji uchodźców, czy – ujmując rzecz szerzej – kogokolwiek, kto przybywa z zagranicy do innego kraju i zostaje w nim na czas dłuższy.

Poza tym myślę, że warto zerknąć na źródło, na które powoływał się pan poseł. Specjalnie zajrzałam do niego. Odwołanie było do Niezależnej.pl. Cóż tam takiego znalazłam? Po pierwsze, tekst jest dość kłamliwy i manipulujący, a po drugie nigdzie nie ma w nim takiego zapisu, jak przytoczony przez pana posła. Jest to jedynie czyjś komentarz podany w postaci twitta. Wydaje mi się jednak, że od posła powinniśmy wymagać rzetelności i uczciwości, a te z kolei wymagają, aby nie posługiwać się informacjami, które nie są sprawdzone, a na dodatek, jak w tym przypadku, ewidentnie widać, że zostały zmanipulowane. Sugerowanie, że kobiety życzą sobie, aby je gwałcono, najzwyczajniej w świecie nas obraża. Dlatego uważam, że wypowiedź pana Suskiego daleko wykracza poza normy, w których powinno mieścić się zachowanie posła na Sejm. Nie wiem tylko, czy jest to wynik braków w wiedzy, czy celowe działanie ze strony posła Suskiego. Bez względu na to, tego typu wypowiedzi są po prostu obraźliwe.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pan poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w przypadku rozpatrywanego wniosku zgadzam się w dużej mierze ze stanowiskiem pana prof. Bernackiego. Nie dostrzegam w wypowiedzi pana Suskiego niczego, co zmuszałoby nas do nałożenia na posła kary dyscyplinującej. Jedyna kwestia, z którą się nie zgadzam, znajduje się w ostatnim akapicie wyjaśnień posła Suskiego. Wnosi on tam o ukaranie posłanek, które złożyły wnioski do Komisji Etyki, albowiem rzekomo fałszywie go oskarżają. Myślę, że to zdanie było całkowicie niepotrzebne.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Też tak uważam.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Widzę, że w tej kwestii również z panem profesorem się zgadzamy. Ten fragment wyjaśnień jest nie na miejscu. Jednak jeśli chodzi o rozpatrywaną wypowiedź radiową pana posła, to naprawdę nie dostrzegam w niej agresji ani obraźliwych tonów. Być może z lekką ironią, ale poseł przedstawił tylko własną opinię. Jeśli za coś takiego będziemy karać posłów, to obawiam się, że w konsekwencji będziemy musieli ukarać każdego posła spośród 460 wchodzących w skład Sejmu. Każdemu zdarzy się, że w jakiś sposób przekroczy pewne granice, ale w słowach posła Suskiego nie widzę żadnych obelg. Jest to ocena posła, on te sprawy akurat tak widzi, i tyle. Moim zdaniem brak jest podstaw do ukarania posła Suskiego.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Proszę, poseł Długi.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Szanowni państwo, gdyby zarzuty wobec słów posła Suskiego zostały inaczej sformułowane, tzn. odnosiły się do faktycznej niewłaściwości użytego przez niego stwierdzenia, a moim zdaniem jest ono niewłaściwe, a co najmniej niefortunne, wówczas mógłbym się opowiedzieć za ukaraniem pana posła. Jednak zarzut postawiony panu Suskiemu jest absurdalny. Mówi on bowiem, że poseł popiera gwałty. Przepraszam bardzo za mocne

słowo, ale to jest idiotyzm. Tak nie można robić. Właśnie postępując w taki sposób, trywializujemy pewne sprawy i powodujemy, że niewłaściwe wypowiedzi nie mogą zostać potraktowane tak, jak na to zasługują. Jeśli do muchy strzelamy z wielkiego działa, a na dodatek mijamy się z prawdą, to w takiej sytuacji nie mogę zagłosować za ukaraniem pana posła. Postawiony zarzut jest moim zdaniem przynajmniej równy niewłaściwości sformułowania, którym posłużył się pan poseł Suski.

Na przyszłość prosiłbym, być może pani poseł Lubnauer przekaże to swoim koleżankom i kolegom, aby się nieco miarkowali i stawiali zarzuty w sposób przemyślany i umiarkowany. Wówczas będzie nam łatwiej się z nimi zgodzić. Jeżeli zarzuty są przesadzone, to siłą rzeczy nie możemy adekwatnie zareagować, chociaż jak wszyscy wiemy, akurat pan poseł Suski ma wyraźną tendencję do zachowania, które nie zawsze może być akceptowalne. W tej konkretnej sytuacji nie mam jednak innego wyjścia, jak przychylić się do stanowiska pana prof. Bernackiego i mojego szanownego przedmówcy, posła Sosnowskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Jakie są zatem państwa wnioski? Poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Być może nie wybrzmiało to wystarczająco wyraźnie w moim wystąpieniu, dlatego zabieram głos ponownie. Wnoszę o umorzenie postępowania w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Został zgłoszony wniosek o umorzenie postępowania. Kto jest za wnioskiem? (3) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Stwierdzam, że Komisja umorzyła postępowanie w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Marka Suskiego.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 2 porządku dziennego. Przewiduje on rozpatrzenie wypowiedzi pana posła Bartosza Kownackiego, która padła z trybuny sejmowej w dniu 23 lutego 2017 r., podczas rozpatrywania 17. punktu porządku dziennego: Informacja bieżąca. Wypowiedź pana posła stała się podstawą wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska złożonego w dniu 24 lutego 2017 r. Przypominam, że dziś kontynuujemy prace nad tym wnioskiem. Wcześniej wysłuchaliśmy przedstawiciela wnioskodawców, pana posła Marcina Kierwińskiego. Osoba objęta wnioskiem, czyli poseł Kownacki, usprawiedliwił swoją nieobecność na poprzednim posiedzeniu Komisji, dlatego postanowiliśmy pana posła zaprosić po raz kolejny na dziś.

Proszę sprawdzić, czy stawił się pan poseł Kownacki. Nie mam żadnych informacji, jakoby miał się nie stawić. Otrzymałam informację, że niestety nie ma pana posła Kownackiego. Jest to któreś z kolei zaproszenie, dlatego – w sytuacji kiedy pan poseł ponownie nie stawił się na posiedzeniu Komisji – przechodzimy do dyskusji nad wnioskiem bez uprzedniego wysłuchania racji pana posła Kownackiego. Poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, bardzo proszę, aby ten punkt porządku dziennego, czyli sprawę wypowiedzi posła Bartosza Kownackiego, przenieść na ostatnie lipcowe posiedzenie Komisji. Mój wniosek wynika z faktu, że na najbliższym posiedzeniu Sejmu, czyli za dwa tygodnie, odbędzie się posiedzenie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie posła Kownackiego. Komisja Regulaminowa zadecyduje, czy zostanie uchylony immunitet poselski pana Bartosza Kownackiego. W tej sytuacji wydaje mi się rzeczą sensowną odłożenie przez Komisję Etyki rozpatrzenia sprawy posła Kownackiego do ostatniego posiedzenia w lipcu, czyli już po rozstrzygnięciu kwestii immunitetu pana posła przez Komisję Regulaminową. Harmonogram prac Komisji Regulaminowej nie pozwolił niestety na wcześniejsze rozpatrzenie wniosku w sprawie immunitetu posła Kownackiego. Zostanie on rozpatrzony na następnym posiedzeniu, czyli za dwa tygodnie. Dlatego wnoszę o to, aby Komisja Etyki zajęła się nim na kolejnym posiedzeniu, czyli ostatnim w miesiącu lipcu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Myślę, że możemy się przychylić do tego wniosku, chociaż przyznam, że nie bardzo rozumiem, dlaczego mielibyśmy posiłkować się w naszych pracach rozstrzygnięciem Komi-

sji Regulaminowej. Kompetencje Komisji Etyki są jednak odmienne i oceniamy sprawy inaczej niż Komisja Regulaminowa. Jeśli jednak uważacie państwo, że jest to pomysł do przyjęcia, nie będę się przeciwstawiać. Proszę, pan poseł Długi.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Zgadzam się, że nasza praca koncentruje się na innych kwestiach niż praca Komisji Regulaminowej, jednak akurat w tym przypadku rozstrzygnięcie Komisji Regulaminowej może mieć dla nas znaczenie. Jeśli Komisja Regulaminowa wystąpi o uchylenie posłowi immunitetu, to nam będzie łatwiej podejmować decyzję. Jeśli jednak decyzja Komisji Regulaminowej będzie inna, tzn. poseł utrzyma immunitet, to nie oznacza, że my musimy również uznać, iż zachowanie posła Kownackiego było w porządku.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Nie ma takiej prostej zależności. Proszę, poseł Bernacki.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dokładnie to miałem na myśli, co przed chwilą wyartykułował pan poseł Długi. Jeśli, czysto hipotetycznie, Komisja Regulaminowa wniesie o utrzymanie immunitetu, wówczas my jako Komisja Etyki będziemy mogli podjąć stosowne działania przewidziane w regulaminie Sejmu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Możemy to zrobić, nie czekając na decyzję Komisji Regulaminowej.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Oczywiście, pani przewodnicząca, wiem o tym, ale…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

No właśnie. Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Nie mam wiele więcej do powiedzenia poza tym, że chciałabym poprzeć wniosek posła Bernackiego. Uważam, że warto jeszcze trochę zaczekać. Sprawa będzie nieco jaśniejsza, a decyzja Komisji Regulaminowej może nam pomóc w rozstrzygnięciu wniosku, który do nas wpłynął.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Rozumiem. Zapytam zatem państwa, czy jest sprzeciw wobec propozycji przedstawionej przez pana posła Bernackiego, tzn. aby rozpatrzenie wniosku w sprawie posła Kownackiego odłożyć do ostatniego posiedzenia Komisji Etyki w lipcu 2017 r.? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo. Do sprawy wrócimy na ostatnim posiedzeniu w lipcu, przed wakacjami.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 3 porządku dziennego.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Właśnie w tej sprawie…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Chwileczkę, panie pośle. Za moment udzielę panu głosu. Punkt 3 porządku dziennego przewiduje rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Ryszarda Wilczyńskiego w dniu 28 lutego 2017 r. na spotkaniu z mieszkańcami w Namysłowie, stanowiącej podstawę wniosku posła Bartłomieja Stawiarskiego z dnia 9 marca 2017 r. Komisja kontynuuje pracę nad tym wnioskiem. Przypominam państwu, że w sprawie wysłuchaliśmy posła wnioskodawcy oraz że wyjaśnienia złożył także pan poseł Ryszard Wilczyński. Poseł Grzegorz Długi, który wówczas pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Etyki, podjął się inicjatywy doprowadzenia do porozumienia stron odnośnie do rozwiązania sporu. W tym celu poseł Długi miał przeprowadzić bezpośrednie rozmowy z zainteresowanymi i znaleźć, wspólnie z nimi, płaszczyznę porozumienia. W dniu dzisiejszym Komisja ma podjąć decyzję w sprawie wniosku posła Stawiarskiego. Proszę pana posła Grzegorza Długiego o przestawienie Wysokiej Komisji wyników swoich mediacji i ewentualnych poczynionych ustaleń.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Chcę poinformować, że kwestia ugodowego załatwienia sprawy jest cały czas w toku. Dlatego chciałbym poprosić Wysoką Komisję o odłożenie rozpatrzenia tego wniosku na następne posiedzenie. Z panem posłem Wilczyńskim rozmawiałem wczoraj wieczorem, przekazałem mu kontakt do pana Stawiarskiego, z którym wcześniej ustaliłem, iż nie widzi przeciwwskazań i jest chętny do poszukania porozumienia.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Rozumiem, że porozumienie jest coraz bliżej.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dokładnie tak, pani przewodnicząca. Wiem, że ciągłe przesuwanie rozstrzygnięcia przez Komisję zaburza harmonogram jej prac, ale uważam, że – jak to się mówi – jedna miłość więcej jest, o wiele więcej, warta niż kilka naszych posiedzeń. Dlatego zdążajmy ku tej miłości i bynajmniej nie głoszę w tej chwili żadnych feministycznych haseł. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czy ktoś z państwa jest przeciw propozycji przedstawionej przez posła Długiego? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja postanowiła przenieść rozpatrzenie wniosku dotyczącego posła Wilczyńskiego na następne posiedzenie. Umawiamy się jednak, że jest to ostatnie przesunięcie terminu. Na kolejnym posiedzeniu ostatecznie zamykamy tę sprawę. Nie możemy ciągnąć spraw w nieskończoność.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Pełna zgoda, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 4 porządku dziennego. Przewiduje on rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi poseł Krystyny Pawłowicz, z dnia 8 marca 2017 r., w wywiadzie udzielonym portalowi Fronda.pl, stanowiącej podstawę wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z 9 marca 2017 r. Na poprzednim posiedzeniu Komisji pani poseł Monika Wielichowska uzasadniła wniosek, występując w imieniu klubu PO. Pani poseł Pawłowicz złożyła wyjaśnienia na piśmie. Otwieram dyskusję. Proszę, pani poseł Lubnauer.

Poseł Katarzyna Lubnauer (N):

Mam jedno pytanie. Pani poseł Pawłowicz dołączyła do materiałów jakieś zaproszenie, jak rozumiem, z odpowiednimi adnotacjami, które miałyby jakoby potwierdzać zasadność użycia przez nią słów określających uczestniczki manifestacji w dniu 8 marca, które stały się następnie podstawą wniosku klubu PO. Chcę jednak zauważyć, że to, co nam przekazała pani Pawłowicz, dotyczy zaproszenia na imprezę, chyba o nazwie „Sodoma", która ma się odbyć 18 maja. Nie wiem, jaki jest charakter tej imprezy, i nie ma to znaczenia, ponieważ rozpatrujemy wniosek dotyczący wypowiedzi poseł Pawłowicz na temat uczestniczek marszu protestu, który odbył się 8 marca.

Ja także jestem w stanie odszukać informacje o różnych imprezach odbywających się pod różnymi nazwami, ale jak się wydaje w tym przypadku związek pomiędzy jednym a drugim wydarzeniem nie istnieje. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że w tym zaproszeniu jest jednak zwrot „po Marszu Szmat". W ogóle jestem bardzo zbulwersowany użytym w nim językiem.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

My nie rozpatrujemy tej kwestii, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ale proszę zauważyć, co tam jest napisane, że po Marszu Szmat jest jakaś Sodoma. Sodoma, szanowni państwo, kojarzy mi się jednoznacznie. Do tego jeszcze zdziry i libertyni spotykają się, aby omówić wydarzenia związane z Marszem Szmat, bo jest przecież wyraźnie zapisane, że dzieje się to właśnie po Marszu Szmat.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie pośle…

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo przepraszam, pani przewodnicząca, ale skoro już udzieliła mi pani głosu, to chciałbym dokończyć moją wypowiedź. Szanowni państwo, pamiętajmy, że kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie. Skoro środowiska, które współorganizowały tego rodzaju marsz w Warszawie, posługują się takim językiem i takimi skojarzeniami, to czego można więcej oczekiwać? Poza tym jeszcze kwestia samego marszu jako takiego. Przyznam, że dla mnie to był szok. Jak można swoja imprezę nazywać „Marszem Szmat"? Chyba to przekroczenie wszelkich norm. I nagle co? Ci, którzy organizują tego typu imprezę jak „Marsz Szmat", zgłaszają pretensje do pani poseł Pawłowicz, że nazwała ich tak, a nie inaczej? Przecież to jakieś całkowite nieporozumienie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie pośle, niech pan zauważy, że rozpatrujemy konkretną wypowiedź poseł Pawłowicz. Pani poseł wypowiadała się na temat wszystkich uczestniczek imprezy z dnia 8 marca. Niefortunne sformułowania użyte przez panią poseł Pawłowicz, tak je nazwijmy, dotyczą wszystkich kobiet, które wzięły udział w marszu. Nie interesują nas jednak teraz kwestie tego, co, kto, kiedy i gdzie napisał, zapraszając na jakąś imprezę. My oceniamy postawę i zachowanie parlamentarzystów, a nie jakichś niezidentyfikowanych osób prywatnych.

Muszę państwu powiedzieć, i niestety czynię to z przykrością, że nie będę się przyzwyczajać do sytuacji, iż pani poseł Pawłowicz może zachowywać się w sposób, który mi nie odpowiada. Być może ktoś w pewnym momencie zechce machnąć ręką na to wszystko i stwierdzi, że trudno, pani poseł Pawłowicz tak ma. Otóż nie, szanowni państwo. Nie zgadzam się na takie postawienie sprawy. Moim zdaniem niektóre zachowania pani prof. Pawłowicz są wysoce nie na miejscu. Pan poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Chciałbym kontynuować myśl wyrażoną przed chwilą przez panią przewodniczącą, że pewne zachowania pani Pawłowicz są nie na miejscu. Uważam jednak, że powinniśmy przede wszystkim rozmawiać o tym konkretnym przypadku, którego dotyczy rozpatrywany wniosek. Moim zdaniem pytanie brzmi, bo tak rozumiem zarzut sformułowany przez klub PO, czy użycie słowa „wiedźmy"…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Nie chodzi o wiedźmy.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

I dalej: ulicznice, kobiety wykolejone…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Chodzi o te słowa, panie pośle.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

No właśnie. Jeśli bowiem chodzi o wiedźmy, to zdaje się już ustaliliśmy, że marsz nazwany był Marszem Wiedźm i tak nazwały go same organizatorki. Z tego powodu nikomu nie można czynić zarzutów, iż tak określa uczestniczki marszu. Jeśli chodzi o kolejne sformułowania, czyli że uczestniczki marszu wykazały głupotę i infantylizm, to mamy już tutaj do czynienia z obelgami pod adresem uczestniczek i za to ewentualnie możemy ukarać panią poseł Pawłowicz. Chciałbym jednak, abyśmy pamiętali o wypowiedziach innych polityków i uwzględnili choćby kontekst wczorajszych słów wypowiedzianych przez pana Ryszarda Petru, który posłów z PiS nazwał wariatami. Powinniśmy zdawać

sobie sprawę z tego, do jakiego poziomu politycznego dyskursu doprowadziliśmy. Osobiście się nań nie zgadzam, chociaż czasami język mnie również świerzbi.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Otóż to, panie pośle. Doprowadziliśmy do takiej sytuacji, jaka jest, i albo się na nią zgodzimy, albo będziemy przeciw niej protestować i głośno artykułować, że się na nią nie zgadzamy, że trzeba z tym skończyć. Jeszcze raz podkreślam, że w tej chwili rozpatrujemy słowa pani poseł Pawłowicz, przy pomocy których scharakteryzowała ona uczestniczki marszu w dniu 8 marca. Tylko tym się teraz zajmujemy. Poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani przewodnicząca, pozwolę sobie wrócić do pierwszego wątku. Język debaty i ton narracji zostały w znacznej mierze zaproponowane przez środowiska, o których pisze pani Pawłowicz w swoim oświadczeniu. Proszę zatem o daleko idącą wyrozumiałość wobec pani poseł. Powtarzam jeszcze raz, gdyby organizatorki marszu nie użyły jako pierwsze określeń, które jednak są pejoratywne – takie konotacje ma słowo „wiedźmy", o którym dyskutowaliśmy przed dwoma tygodniami – to wydaje się, że pani Pawłowicz także nie użyłaby takich określeń na opisanie tego konkretnego środowiska. To wyjaśnienie mnie przekonuje i proszę, aby Wysoka Komisja założyła, że osoby składające na jej ręce oświadczenia zawsze kierują się dobrymi intencjami. Skoro pani Krystyna Pawłowicz, opisując uczestniczki marszu, miała na myśli to, co nam przedstawiła na piśmie, powinniśmy uznać jej racje i uczynić to dokładnie w takiej samej mierze, jak uznajemy racje wszystkich innych osób, które podobne oświadczenia nam składają. Nie powinniśmy robić wyjątków.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję. Pani poseł Lubnauer, proszę.

Poseł Katarzyna Lubnauer (N):

Jeżeli chodzi o wiedźmy, to rzeczywiście organizatorki marszu użyły takiego określenia. Czy jednak wie pan, panie pośle, że Marsz Szmat nie ma nic wspólnego z manifestacją z dnia 8 marca? To są zupełnie dwie różne imprezy, przez kogo innego organizowane i w innym celu. Marsz Szmat to impreza o wymiarze międzynarodowym i służy zupełnie innym celom niż manifestacja z okazji 8 marca. Dlatego uważam, że odnoszenie do imprez z okazji 8 marca, które nawiązują do strajku kobiet, informacji o innych imprezach znalezionych gdzieś w zasobach internetu przez panią poseł Pawłowicz jest całkowicie niezasadne. Po pierwsze dlatego, że to, co nam pani poseł nadesłała, to zaproszenie na jakąś imprezę, która odbyła się po Marszu Szmat i z samym marszem nie miała chyba zbyt wiele wspólnego. Zdaje się, że była to czysto rozrywkowa impreza, coś jak dyskoteka, która odbywała się wieczorem w określonym dniu i w określonym miejscu.

Na poprzednim posiedzeniu Komisji wyjaśniłam, dlaczego uważam, że określenie „wiedźmy" ma szerszą konotację i sprawa nie jest tak prosta, jak się z pozoru wydaje. Jeżeli jednak chodzi o inne określenia, w rodzaju ulicznice itd., którymi pani Pawłowicz posłużyła się, opisując konkretne kobiety biorące udział w konkretnej imprezie, to całkowicie wykraczają one poza dopuszczalne normy i są przykładem języka, którego z pewnością nie można nazwać językiem parlamentarnym.

Używanie argumentu, że ktoś inny też, w innej wypowiedzi, użył słów wykraczających poza dopuszczalne granice, jest niepoważne. Jeżeli tak faktycznie było, to nasza Komisja istnieje właśnie po to, aby tego typu przypadki zgłaszać do niej formalnie. Wówczas rozpatrzymy taką sprawę i zajmiemy stosowne stanowisko wobec wydarzeń, które miały miejsce z udziałem posła na Sejm. Powinniśmy dbać o to, aby nasz język mieścił się w określonych ramach. W tym konkretnym przypadku nie znajduję jednak żadnego usprawiedliwienia dla pani poseł Pawłowicz. To, co nam zaprezentowała w wyjaśnieniu, nijak nie wiąże się z treścią wniosku skierowanego do Komisji Etyki w jej sprawie.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o panią poseł Pawłowicz, to sprawa jest chyba poważniejsza. Jej zachowanie, sposób reagowania na sali sejmowej i odzywki pod adresem

innych posłów w trakcie posiedzenia niemal za każdym razem zasługują, w cudzysłowie, na złożenie wniosku do Komisji Etyki. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pan poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Odpowiadam na zadane pytanie: nie miałem takiej wiedzy, pani poseł. Nie wiedziałem, że chodziło o dwie różne imprezy, dwa różne marsze i dwa odmienne środowiska. Jest jednak coś, co łączy obydwa wydarzenia.

Poseł Katarzyna Lubnauer (N):

Niewątpliwie są to kobiety.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Nie chodzi mi o kobiety, droga pani poseł, tylko o to, że używa się słownictwa, które w mojej opinii jest absolutnie skandaliczne. Jak bowiem można organizowany przez siebie marsz nazywać Marszem Szmat albo Marszem Wiedźm? Poza tym zaproszenie, którego kopię otrzymaliśmy, pani wybaczy, pani poseł, w żaden sposób nie kojarzy mi się z dyskoteką. Zwłaszcza jeśli spojrzymy na grafikę.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Przypominam, że są to dwie odrębne sprawy.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Oczywiście, pani przewodnicząca. Jeszcze jedna uwaga, na sam koniec. To, że zajmujemy się akurat tym konkretnym komentarzem pani Pawłowicz, jest efektem przytoczonej wcześniej zasady, że ten kto mieczem wojuje, od miecza ginie. Jeżeli takiego słownictwa się używa w przestrzeni publicznej i się je legalizuje, organizując Marsz Szmat lub Marsz Wiedźm, to trudno oczekiwać, że przeciętny obywatel Rzeczypospolitej będzie …

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie pośle, mówimy o dwóch różnych rzeczach. To są diametralnie różne środowiska. Ja również nie zgadzam się ze sformułowaniami, które znalazły się na tym zaproszeniu.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo mnie to cieszy, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wiadomo, czym była Sodoma. Te sformułowania mi również nie odpowiadają.

Poseł Katarzyna Lubnauer (N):

Ale co jedno z drugim ma wspólnego?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Proszę państwa, rozpatrujemy wniosek dotyczący konkretnej wypowiedzi poseł Pawłowicz, która znalazła się w wywiadzie udzielonym portalowi Fronda.pl. Pani poseł oceniła w nim kobiety biorące udział w marszu odbywającym się 8 marca. To nie był marsz zwolenniczek Sodomy. To są dwie zupełnie różne sprawy. Nie zajmujemy się teraz imprezą, którą ktoś sobie zorganizował 18 maja. Nie wiem, czy w ogóle brali w niej udział jacyś posłowie. Tamta impreza to indywidualna sprawa prywatnych osób. Jeszcze raz przypominam: w tym momencie interesuje nas tylko wypowiedź pani Pawłowicz dla Fronda.pl z dnia 8 marca 2017 r.

W przesłanym wyjaśnieniu pani Pawłowicz pisze, że jest jakoby jakiś atak na nią ze strony Platformy Obywatelskiej w związku z wywiadem, którego udzieliła portalowi Fronda.pl. Informuję państwa, że to nieprawda. To nie Platforma Obywatelska atakuje panią Pawłowicz, ale pani Pawłowicz zachowuje się w sposób nieodpowiedni. To powinniśmy mieć przede wszystkim na uwadze, a pani Pawłowicz powinna sobie z tego zdawać sprawę. Poprosiłabym pana posła Bernackiego, aby porozmawiał ze swoją klubową koleżanką na ten temat. Nigdy bowiem nie przyzwyczaimy się do zachowania, jakie prezentuje pani poseł, ani nie będziemy się na nie zgadzać. Jeżeli uznamy, że niewła-

ściwe zachowania są dopuszczalne, to trudno sobie nawet wyobrazić, co będzie się działo w Sejmie.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie widzę. Poproszę zatem o konkretne wnioski. Pani poseł Lubnauer.

Poseł Katarzyna Lubnauer (N):

Jestem za ukaraniem pani poseł Pawłowicz. Przyznam, że niezbyt orientuję się w katalogu kar, ale uważam, że nie powinna to być kara najwyższa z możliwych. Myślę, że odpowiednią byłoby udzielenie upomnienia. Nie wiem, ile upomnień pani Pawłowicz już posiada i czy nie należałoby rozbudować lub zmienić katalogu kar, ale to odrębna kwestia.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Sprawą regulaminu Komisji zajmiemy się w niedalekiej przyszłości.

Poseł Katarzyna Lubnauer (N):

Wnoszę o upomnienie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czy są inne wnioski? Poseł Bernacki, proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wnoszę o umorzenie postępowania.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję. Zostały zgłoszone dwa wnioski. Dalej idący jest wniosek o umorzenie postępowania. Poddam go pod głosowanie jako pierwszy.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca. Chcę wycofać ten wniosek. Mając w pamięci przebieg wcześniejszych głosowań Komisji i pamiętając o względach formalnych, jestem przekonany, że nie mam szans w konfrontacji mojego wniosku z wnioskiem postawionym przez panią poseł Lubnauer.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Poseł Bernacki wycofał wniosek o umorzenie. Pozostał nam w tej sytuacji jeden wniosek, o upomnienie. Do przyjęcia wniosku potrzebna jest większość bezwzględna. Poddam wniosek pod głosowanie. Kto jest za ukaraniem pani poseł Pawłowicz karą upomnienia? (2) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (2) Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

W tej sytuacji zgłaszam wniosek o zwrócenie uwagi pani poseł Pawłowicz.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wniosek o ukaranie został odrzucony, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Ale tylko o wymierzenie kary upomnienia, do czego potrzebna jest bezwzględna większość głosów członków Komisji. Wniosek o umorzenie nie został zgłoszony. Mój wniosek dotyczy zwrócenia uwagi, a do tego wystarczy większość zwykła. Poddaję wniosek pod głosowanie. Kto jest za? (3) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja Etyki zwróciła uwagę pani poseł Pawłowicz w związku z jej wypowiedzią dla portalu Fronda.pl w dniu 8 marca 2017 r. Podstawą wymierzenia kary regulaminowej jest stwierdzenia naruszenia przez panią poseł art. 6 Zasad etyki poselskiej.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 5 porządku dziennego. Przewiduje on zajęcie stanowiska, w trybie art. 143 ust. 4 regulaminu Sejmu, wobec kandydatury posła Krzysztofa Mieszkowskiego z Klubu Poselskiego Nowoczesna na członka Komisji Etyki Poselskiej. Informuję państwa, że marszałek Sejmu w dniu 9 czerwca 2017 r. skierował do Komisji Etyki pismo z informacją, że Klub Poselski Nowoczesna zgłosił propozycję zmiany w składzie Komisji. Kandydatem na członka Komisji jest pan poseł Krzysztof Mieszkowski. Jeżeli członkowie Komisji nie zgłoszą zastrzeżeń do przedstawionej kandydatury,

proszę o złożenie podpisów na piśmie do marszałka Sejmu, akceptującym kandydaturę posła Mieszkowskiego. Dokument znajduje się w sekretariacie Komisji.

Czy ktoś z państwa ma jakieś zastrzeżenia do kandydatury posła Mieszkowskiego na członka Komisji Etyki Poselskiej? Nikt nie zgłasza zastrzeżeń. Proszę zatem o złożenie podpisów na wspomnianym dokumencie.

To tyle, jeśli chodzi o pkt 5 porządku dziennego. Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 6. Dotyczy on projektu planu pracy Komisji Etyki Poselskiej na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2017 r. Każdy z państwa otrzymał projekt planu pracy. Czy macie do niego jakieś uwagi? Proszę, poseł Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Proszę państwa, uważam za wskazane, aby czas przewidziany na realizację pkt 2 planu, który odnosi się do prac nad nowym regulaminem Komisji, został wydłużony. W pierwotnej wersji planu jest na te prace przewidziany okres od lipca do września. Wnoszę, aby zapisać, iż będzie to czas od lipca do października. Za chwilę zaraz będą wakacje, tuż po nich już wrzesień i czasu na pracę jest naprawdę niewiele. Myślę, że wydłużenie prac nad nowym regulaminem o miesiąc jest uzasadnione. To zadanie wymaga solidnej pracy.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję. Przyjmuję uwagę pana posła. Czy są inne uwagi? Nie ma innych uwag. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia br. ze zmianą zaproponowaną przez posła Sosnowskiego? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła plan pracy na drugie półrocze 2017 r.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 7 porządku dziennego – zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. Mamy dwa nowe wnioski. Pierwszy oznaczony jest numerem 133/17. Autorem wniosku jest poseł Michał Jach. Pismo nosi datę 8 czerwca 2017 r. i dotyczy wypowiedzi posła Sławomira Nitrasa w trakcie posiedzenia Komisji Obrony Narodowej w dniu 7 czerwca br. Jakie jest państwa stanowisko wobec tego wniosku? Poseł Bernacki, proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wnoszę o podjęcie przez Wysoką Komisję inicjatywy rozpatrzenia wniosku złożonego przez pana posła Michała Jacha. Przyczyny wydają mi się bardzo jasne i oczywiste.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Został zgłoszony wniosek o rozpatrzenie sprawy wypowiedzi posła Nitrasa na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej. Kto jest za wnioskiem? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Zdecydowaliśmy o podjęciu inicjatywy w tej sprawie. Proszę sekretariat o umożliwienie członkom Komisji wcześniejszego zapoznania się z treścią nagrania właściwego fragmentu obrad Komisji Obrony Narodowej.

Kolejna sprawa jest oznaczona numerem 134/17. Jest to wniosek osoby prywatnej, mieszkańca Torunia. Sprawa dotyczy wypowiedzi posłów Neumanna i Nitrasa podczas posiedzenia sejmowej Komisji Obrony Narodowej. Jakie jest państwa stanowisko?

Poseł Katarzyna Lubnauer (N):

Zdaje się, że chodzi o to samo, co w poprzednim wniosku.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Ale mamy wymienionych dwóch posłów, Neumanna i Nitrasa. Słucham państwa propozycji. Poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Proponuję, aby połączyć rozpatrzenie tych wniosków.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dotyczą one innych osób, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Rzeczywiście, to jest pewna trudność.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Poseł Lubnauer, bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Lubnauer (N):

Proponuję, aby połączyć rozpatrzenie wniosków w stosunku do pana Nitrasa i wobec jego osoby podjąć inicjatywę w obu przypadkach, a jeśli chodzi o pana Neumanna, skoro wnioskodawca nie załączył żadnych elementów dowodowych postępowanie, należy sprawę umorzyć. W przypadku pana posła Neumanna nie wiadomo nawet, o jakie słowa chodziło wnioskodawcy. Jeśli chodzi o posła Nitrasa sprawa jest jasna, ale w przypadku posła Neumanna w ogóle nie wiadomo, o co chodziło autorowi wniosku.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Czy nie możemy zwrócić się do autora o uzupełnienie wniosku w części dotyczącej posła Neumanna? Jak to wygląda, jeśli wnioskodawca jest osobą prywatną?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Raczej tego się nie praktykuje. Konkludując, co państwo proponujecie? Poseł Lubnauer, proszę.

Poseł Katarzyna Lubnauer (N):

Proszę państwa, przed chwilą zdecydowaliśmy, że rozpatrzymy wniosek w sprawie posła Nitrasa złożony przez posła Jacha. Dotyczy on tej samej sytuacji, co wniosek osoby prywatnej. Dlatego proponuję, żeby nie podejmować inicjatywy w związku z wnioskiem nadesłanym przez mieszkańca Torunia.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Rozumiem. Kto jest za wnioskiem pani poseł Lubnauer? (5) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję bardzo.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Wyczerpaliśmy porządek dzienny?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Jeszcze nie, panie pośle, chwileczkę. W ramach spraw różnych chciałabym państwa poinformować, że do Komisji Etyki Poselskiej wpłynęły wyjaśnienia posła Stanisława Lamczyka, w związku z przekazanym Komisji przez marszałka Sejmu zawiadomieniem złożonym przez spółkę Europartner. Proszę pana posła Bernackiego, który analizował oświadczenia o stanie majątkowym pana posła Lamczyka, żeby zapoznał się z tymi wyjaśnieniami i zajął stanowisko w sprawie. Jeżeli okaże się, że złożone wyjaśnienia nie budzą wątpliwości, Komisja podejmie uchwałę o uznaniu ich za wystarczające i przekaże stosowne stanowisko marszałkowi Sejmu. Czy pan poseł Bernacki zgadza się na taką procedurę?

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję. Szanowni państwo, jest jeszcze jedna sprawa, którą chciałam dziś poruszyć. Wpłynęło do nas odwołanie od uchwały Komisji Etyki Poselskiej z dnia 7 czerwca 2017 r. Odwołanie wniosła pani poseł Krystyna Pawłowicz. Moim zdaniem uzasadnienie do tego odwołania, jakim posłużyła się pani poseł, stanowi podstawę do złożenia kolejnego wniosku o ukaranie pani Pawłowicz. Pozwolę sobie państwu odczytać niektóre sformułowania, jakich używa w swoim odwołaniu poseł Pawłowicz. Cytuję: „Komisja Etyki jest chorym dziwolągiem przy Komisji Regulaminowej", „lewicowa w swoim składzie Komisja Etyki stosuje swoje lewackie kryteria", „posłów ze środowisk patriotycznych żadna etyka z lewacką większością Komisji Etyki nie łączy", „czymś niezrozumiałym jest istnienie takiego czegoś, karzącego za polityczne poglądy posłów myślących inaczej", „posiedzenie Komisji Etyki w sprawie ukarania mnie miało skandaliczny przebieg i charakter nienawistnej nagonki na mnie, że przedstawiciel PiS w tej Komisji, pan prof. Bernacki, osoba wyjątkowo spokojna, opuścił jej posiedzenie", „proszę Prezydium Sejmu o rozważenie

zasadności istnienia w Sejmie sztucznego, nieneutralnego, lewicowo-liberalnego ciała oceniającego etykę posłów prawicy".

Proszę państwa, w Sejmie zasiadam od 2005 r. Przez te wszystkie lata jeszcze nigdy nie spotkałam się z czymś takim, z taką oceną Komisji Etyki. Komisja ta zawsze w szczególny sposób była szanowana przez posłów.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dlaczego pani przewodnicząca patrzy na mnie?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie pośle, nie patrzę na pana w jakimś konkretnym celu. Nie umiem tylko po prostu ukryć w tej chwili swojego oburzenia. Słowa pani Pawłowicz są skandaliczne. Dotyczą one, podkreślam, zachowania członków Komisji Etyki Poselskiej. Myślę, że wszyscy, jak tu siedzimy, wiemy, iż w przypadku oceny każdego wniosku staramy się być zawsze maksymalnie obiektywni. Prawdopodobnie nie za każdym razem nam się to udaje, ale nie ulega wątpliwości, że zawsze staramy się o jak najbardziej obiektywną ocenę poszczególnych przypadków. To, czym charakteryzuje się gremium, w jakim zasiadamy, jego specyfika, polega na tym, że nawet jeśli ktoś z nas ma jakiś kłopot z obiektywnym spojrzeniem, to koledzy starają się mu pomóc i naprowadzić go na właściwą ścieżkę rozumowania. W tej sytuacji pani poseł Pawłowicz pisze to, co pisze. Czy można wobec tego pozostać obojętnym? Tym bardziej, że sprawy związane z poseł Pawłowicz niemal na każdym posiedzeniu Sejmu trafiają pod nasze obrady. Muszę stwierdzić, że po przeczytaniu tego pisma opadły mi ręce. Naprawdę nie wiem, co powiedzieć. Poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Z tego, co mówi pani przewodnicząca, wynika, że poseł Pawłowicz mnie przejrzała. W czasach studenckich blokowałem aulę i żądałem nadania jej imienia Che Guevary.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie pośle, w piśmie pani Pawłowicz nie widzę naprawdę żadnych powodów do żartów. Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, słowa poseł Pawłowicz mnie obrażają. Chciałbym jednak zadać pytanie panu posłowi Bernackiemu i od razu proszę o zrozumienie mojej podejrzliwości. Poseł Pawłowicz pisze w swoim piśmie, że opuścił pan tamto posiedzenie Komisji Etyki. Jest to kłamstwo, informacja całkowicie nieprawdziwa. Zdarzyła się sytuacja, że chciał pan wyjść z sali, ale jednak pozostał. Zadaję zatem panu pytanie, czy ma to oznaczać, że pana formacja polityczna ustala jeszcze przed obradami Komisji Etyki, jak zachowa się jej przedstawiciel w ich trakcie? Czy pani Pawłowicz po prostu kłamie? Proszę mi wybaczyć wzburzenie, ale skoro pani Pawłowicz pisze, że pan wyszedł, a wszyscy wiemy, że tak nie było, że pan tylko zamierzał wyjść, siłą rzeczy nasuwa się pytanie, czy państwo pewnych rzeczy wcześniej między sobą nie ustalacie? Naprawdę poczułem się obrażony. Mam nadzieję, że rozumie pan moją reakcję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Proszę państwa, jeden mały apel do wszystkich: nie dajmy się poróżnić słowom, które na piśmie dostarczyła nam pani poseł Pawłowicz.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Oczywiście, ma pani rację, pani przewodnicząca, ale proszę zauważyć, że ja mówię o faktach. Faktem było, że pan prof. Bernacki chciał wyjść z sali. Poseł Pawłowicz pisze, że wyszedł, i dlatego proszę o wyjaśnienie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Rozumiem powód wzburzenia, panie pośle, ale apeluję – nie dajmy się poróżnić. Poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, nie brnijmy w to głębiej. W mojej opinii pismo wystosowane przez poseł Pawłowicz jest całkowicie niepotrzebne. Tak, w najprostszy i wyjątkowo delikatny sposób, odniósłbym się do tej kwestii.

Jeżeli chodzi o funkcjonowanie Komisji Etyki, to jest ono określone w regulaminie Sejmu. Każdy klub parlamentarny posiada w Komisji swojego przedstawiciela. Można jednak zauważyć pewną sytuację, którą państwo przecież także dostrzegacie, że przedstawiciel partii rządzącej jest sam w gronie pozostałych członków Komisji Etyki. Jeśli jednak chodzi o mnie, to nigdy nie posłużyłbym się tego typu argumentami, jakich użyła poseł Pawłowicz, niezwykle radykalnie oceniając funkcjonowanie naszej Komisji. Powtarzam jeszcze raz, pismo pani prof. Pawłowicz uważam za napisane i wysłane w zbyt wielkim pośpiechu. Z pewnością nie powinno się ono u nas znaleźć.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Chcę powiedzieć, że zawsze w Komisji Etyki zasiadał jeden przedstawiciel partii aktualnie rządzącej. Pojedynczym przedstawicielem partii rządzącej jest teraz pan poseł Bernacki, ale w poprzedniej kadencji Platforma Obywatelska też miała tylko jednego przedstawiciela.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ale mieliście jeszcze koalicjanta. Teraz tak nie jest.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Nigdy jednak nie mieliśmy większości. Wynika to z dążenia do zapewnienia maksymalnego obiektywizmu w pracach tej Komisji. Jeśli chodzi o odwołanie poseł Pawłowicz, to jest ono skierowane do Sejmu, za pośrednictwem Komisji Etyki. Pani poseł się odwołała i ma do tego prawo, tyle że w odwołaniu pisze, iż „Komisja zasadami swojego działania rażąco narusza standardy orzekania o czymkolwiek, łamie regulamin Sejmu i zwykłą przyzwoitość" itd. Każdy z państwa dostanie kopię tego pisma w celu dokładnego zapoznania się z jego treścią.

Muszę powiedzieć, że kiedy je przeczytałam, to od tamtej pory aż do teraz czuję się mocno wzburzona. Moim zdaniem, jest to absolutnie skandaliczna rzecz. Informuję państwa, że wystąpię do Prezydium Sejmu z prośbą, abym mogła wziąć udział w tej części jego obrad, kiedy będzie zajmowało się odwołaniem poseł Pawłowicz.

Poseł Katarzyna Lubnauer (N):

Osobiście sugerowałabym pani przewodniczącej udzielenie odpowiedzi pani poseł Pawłowicz – zwracającej uwagę na niestosowność treści zawartych w jej piśmie. Poseł Pawłowicz posunęła się jednak zbyt daleko.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ja natomiast popieram rozwiązanie zaproponowane przez panią przewodniczącą, tzn. wniosek o wzięcie udziału w posiedzeniu Prezydium Sejmu. Pismo prof. Pawłowicz trafi do tego organu i dlatego wydaje się w pełni uzasadnione, aby przewodnicząca Komisji Etyki Poselskiej uczestniczyła w tej części posiedzenia Prezydium Sejmu, kiedy ta sprawa będzie omawiana.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Również uważam, że propozycja pani przewodniczącej zasługuje na poparcie. Jest to przede wszystkim mądry ruch. Nie zmienia to jednak faktu, że chciałbym zaapelować o wykazanie się wstrzemięźliwością w działaniu. Jesteśmy wprawdzie Komisją, która powinna oceniać wnioski w kategoriach honorowych, ale mamy skłonność do posługiwania się fragmentami procedury procesu karnego. Zgodnie z regułami takiego procesu oskarżony ma prawo wypisywać, co mu się żywnie podoba, kłamać itd. Zadaniem organu oceniającego, takiego jak nasza Komisja czy Prezydium Sejmu, jest dokonanie oceny takiego zachowania.

Sytuacja wyglądałaby inaczej, moim zdaniem, gdyby pismo prof. Pawłowicz zostało przez nią upublicznione. Wtedy nie miałbym żadnych wątpliwości, iż mamy do czynienia z niegodnym zachowaniem. Jeśli jednak w odwołaniu pani poseł pisze rzeczy, z którymi nam jest oczywiście trudno się zgodzić, to mimo wszystko ma do tego prawo.

Uważam, że bardzo dobrze byłoby, gdyby pani przewodnicząca wzięła udział w obradach Prezydium Sejmu, bo pozwoli to na przedstawienie naszego stanowiska, w którym jednak zawrzemy oburzenie zaistniałą sytuacją. Fachowiec, jakim było, nie było jest pani prof. Pawłowicz, powinien posługiwać się profesjonalnym słownictwem, zamiast używać w korespondencji czysto emocjonalnych określeń.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Jak zadeklarowałam, poproszę o umożliwienie mi wzięcia udziału w obradach Prezydium Sejmu, ale chcę jeszcze państwu powiedzieć, że jesteście nieetyczną komisją. Tak wynika ze słów napisanych przez panią poseł Pawłowicz. Obiecuję, że powstrzymam się od podawania większej liczby cytatów. Praktycznie w każdym wersie pisma pani Pawłowicz znajdziemy coś, co nas obraża. Jakie decyzje i działania podejmiemy w tej sprawie później, tego jeszcze nie wiem. Na razie poczekajmy na decyzję Prezydium Sejmu.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Jeśli Prezydium przychyli się do prośby o pani udział w posiedzeniu, to prosiłbym, aby zasugerować członkom tego gremium ewentualne dołączenie komentarza do podjętej decyzji w sprawie odwołania pani Pawłowicz. Warto, aby Prezydium wyraziło swój pogląd na ten temat, a jestem przekonany, że będzie taki pogląd posiadać. Mam na myśli stwierdzenie, że uwagi pani poseł były niemerytoryczne i nie na miejscu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Chciałbym jeszcze odnieść się do dwóch kwestii. Po pierwsze, nigdy nie czułem się lewakiem i zdecydowanie protestuję przeciwko określaniu mnie tym mianem. Po drugie, pani prof. Pawłowicz kłamie w złożonych wyjaśnieniach. Nazywam rzeczy po imieniu. Nie jest bowiem prawdą, że poseł Bernacki opuścił posiedzenie Komisji.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Szanowni państwo, osobiście wydaje mi się, że poseł Pawłowicz, delikatnie mówiąc, trochę z tym pismem przesadziła. Nie pozwolę, aby mnie obrażano, nawet jeśli czyni to poseł Pawłowicz. Naprawdę, proszę mi wierzyć. Wcześniej powiedziałam, że pewne granice zostały przekroczone. Pani Pawłowicz przeciąga strunę, aż ta wreszcie pęknie. Mam jednak wrażenie, że niestety zaczynamy się przyzwyczajać do zachowania pani poseł Pawłowicz. Oficjalnie państwa informuję, że ja do takiego zachowania nie mam zamiaru się przyzwyczajać. Słowa pani Pawłowicz bardzo mnie obraziły. Nie wiem, jak państwo je odebraliście, ale ja poczułam się bardzo obrażona. Proponuję, abyśmy do sprawy powrócili po tym, jak zapoznacie się państwo z treścią odwołania poseł Pawłowicz.

Czy ktoś w sprawach różnych chciałby jeszcze zabrać głos? Nie wiedzę chętnych. Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.